

## SPECJALNIE DLA PULSU

## Unia to nie wszystko

**Andrzej Kalwas**

przewodniczący Rady Arbitrażowej  
Sądu Arbitrażowego przy KIG



**W poszukiwaniu dobrych wzorów biznesowych czy prawnych, które mogą sprawdzić się na polskim gruncie, czasami warto wyjść poza Unię Europejską. Przykładem może być arbitraż, który – chociaż z roku na rok staje się w Polsce coraz bardziej popularny – stosowany jest u nas w znacznie mniejszej skali, niż w rozwiniętych krajach azjatyckich.**

**Na przykład w Singapurze sądownictwo polubowne** nie tylko stało się najpopularniejszym sposobem rozstrzygania sporów gospodarczych, ale jest promowane przez państwo. Nikomu nie przyszłoby tam do głowy, by traktować je jako rodzaj konkurencji w stosunku do sądów powszechnych. Tym-

czasem w Polsce nie wszyscy i nie zawsze pamiętają, że wyrok w postępowaniu arbitrażowym ma taką samą moc prawną jak wydany przez sąd powszechny.

**Rozwijająca się współpraca polskiego biznesu z takimi azjatyckimi tygrysmi, jak Singapur, Malezja, Kuwejt czy Zjednoczone Emiraty Arabskie** przyczynia się do większej popularności arbitrażu i mediacji także u nas. Do korzystnych rozwiązań najłatwiej przekonać się, poznając je praktycznie. Dlatego dla przedsiębiorców działających na wspomnianych rynkach tak ważne jest niedawne porozumienie sądu arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej z jego odpowiednikiem w Dubaju. Pozwoli ono szeroko stosować arbitraż i mediację w kwestiach związanych z inwestycjami i obrotem gospodarczym między Polską a Emiratami.